

## Ksiądz Jerzy od A do Z



### I jak inwigilacja

Chronić się przed aresztowaniem ma on zawsze podczas nabożeństwa w zamówionej ze szpitala na Banacha karetce pogotowia, stojącej obok kościoła. W przypadku próby aresztowania jego, ucieka on do karetki i będzie obłożnie chory, bezpieczny w klinice – raportował jeden z tajnych współpracowników bezpieki.

Popiełuszko miał świadomość, że esbecy „obstawiają” jego „imprezy”, jak w żargonie SB określano obserwację prowadzoną podczas Mszy świętych. Czy jednak zdawał sobie sprawę, że bacznie śledzony jest każdy jego krok? Oprócz etatowych pracowników resortu „towarzyszili” mu również tajni współpracownicy, werbowani spośród zaufanych i bliskich księdzu środowisk.

Sprawę Operacyjnego Rozpoznania księdza Jerzego ruszyła w lipcu 1982 roku i prowadzona była do męczeńskiej śmierci kapłana. Operacja wymierzona w księdza nosiła kryptonim „Popiel”. W wytworzonej w jej ramach dokumentacji Popiełuszko nazywany jest „Sosną” lub „Popielem”.

Inwigilacja kapłana nie ograniczała się jedynie do „klasycznej” obserwacji. Służba Bezpieczeństwa wykorzystywała szeroki wachlarz środków technicznych. Używano ukrytych aparatów fotograficznych, rejestrowano kazania, podsłuchiowano rozmowy telefoniczne, kontrolowano korespondencję. Korzystano też z osobowych źródeł informacji w ramach licznej agentury, jaką otoczono księdza Jerzego.

**Autor:** Instytut Pamięi Narodowej